



**OD 30 LAT
STANOWI CZĘŚĆ
PAŃSTWA DOMU**

**FIRMOWY
MAGAZYN**







NIEZAWODNOŚĆ ZAWSZE POD RĘKĄ



NOVÝ DESIGN



DLA TWOJEGO SPOKOJNEGO DOMU



Teksty

Tereza Bartoňová

Opracowanie kreatywne i graficzne

Markéta Pirklová

Opracowanie techniczne

Lucie Kopecká

SPIS TREŚCI

30 LAT MARKI LINTEO

KTO STOI ZA MARKĄ LINTEO?

NAJWAŻNIEJSZE KAMIENIE MIŁOWE MARKI LINTEO

DZIEŃ W MELITRADE TO JAK JEDEN WIELKI BASEN

OFERTA NA KAŻDY DZIEŃ

LINTEO BABY TO NAJMŁODSZE DZIECKO MARKI LINTEO

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI JUŻ OD TAK WIELU LAT

HOROSKOP NA LATO 2026

NOWI WSPÓŁPRACOWNICY

Kiedy pod koniec ubiegłego roku zaczęliśmy przygotowywać obchody 30-lecia marki Linteo, myślałam sobie, że mamy jeszcze mnóstwo czasu, a tu nagle mamy czerwiec i zbliżają się zaplanowane uroczystości.

Pisanie poprzednich słów wstępnych szło mi bez problemów, podchodziłam do tego z dystansem, humorem i ogólnie nawet mi się to podobało. Ale w tym przypadku jest inaczej. Zaczynałam już trzy razy i za każdym razem kończyło się tak samo – łzy zaczęły spływać mi po policzkach i jakoś strasznie mi było przykro. Nie mogłam tego powstrzymać i po pracy chodziłam cała zapłakana; oczywiście starałam się to ukryć, ale takie rzeczy nie wychodzą mi zbyt dobrze.

W głowie krążą mi te trzydzieści lat, wszystkie te wspomnienia, myśli, ludzie... Za każdym razem oczy zalewają mi się łzami i jakoś nie potrafię ich powstrzymać. To dla mnie bardzo osobista i emocjonalna sprawa. Zdałam sobie sprawę, że nie tylko Linteo świętuje trzydzieści lat, ale nawet niektórzy z was. To niewiarygodne, że są tu tacy, którzy są z Linteem, z Jirką i Jozą od samego początku.

Sama nie rozumiem, jak to możliwe – trzydzieści lat. Dodam jeszcze, że trzydzieści lat aktywnej pracy, czyli właściwie całe dorosłe życie, niektórzy z was spędzili tutaj, w Linteu. Jeśli spojrzymy na to z perspektywy liczb, to obliczyłam, że daje to w sumie około 59 000 godzin.

Kiedy dziś spoglądam wstecz, zdaję sobie sprawę, że największym sukcesem nie jest to, że zbudowaliśmy silną czeską markę, znaną klientom w całym kraju. Największym sukcesem jest to, że nawet po trzydziestu latach zachowaliśmy to, co najcenniejsze. Rodzinnego ducha, pracowitość, uczciwość, kierowanie się zdrowym rozsądkiem, wzajemną tolerancję, pomoc oraz tak ważne dla mnie poczucie humoru i dystans.

Właśnie dlatego do tej pory udało nam się utrzymać pozycję wśród wielkich międzynarodowych korporacji. Firma, a raczej ludzie, którzy nie poddali się w czasach kryzysów ani wszystkich zmian, jakie rynek przyniósł i będzie przynosił. Ale takie jest życie, taka jest przedsiębiorczość.

Biorąc pod uwagę, że wszyscy spotkamy się na wieczorze galowym, to wprowadzenie pozostawię w skróconej wersji. Wolę, gdy porozmawiamy o tym wszystkim osobiście, wspólnie powspominamy, pośmiejemy się, zatańczymy, zjemy pyszny posiłek i wzniesmy toast doskonałym trunkiem za zdrowie nas wszystkich oraz naszej marki.

Marcela Kubátová, marketingová ředitelka



DELIKATNOŚĆ KAŻDEGO DNIA



NOVÝ DESIGN



Zaczynaliśmy jako mała firma rodzinna z wielkim marzeniem – aby zapewnić czeskim gospodarstwom domowym troskę, delikatność, jakość i pewność. Dzisiaj, 30 lat później, Linteo stanowi część codziennych rytuałów milionów rodzin.

Děkujeme, že jste z námi.



DLA TWOJEGO SPOKOJNEGO DOMU

30 LAT MARKI LINTEO

RODZINNA MARKA OD 1996 ROKU

Rok 2026 jest dla nas rokiem pełnym emocji i radości. Wspólnie świętujemy wyjątkowy jubileusz 30-lecia marki Linteo, która dzięki Wam stała się częścią codziennych rytuałów milionów rodzin. To trzydzieści lat historii, codziennych chwil i rodzinnych wspomnień, których mamy zaszczyt być częścią. Trzydzieści lat, podczas których towarzyszyły nam wartości, za którymi stoimy do dziś.

Naszym fundamentem jest i zawsze była rodzina. Kiedy trzydzieści lat temu powstała niewielka rodzinna marka Linteo, niosła ze sobą prostą, ale niezwykle ważną ideę: wносить do codziennych czynności delikatność, jakość i troskę, na których można polegać zawsze i wszędzie. Za marką od samego początku stało, i nadal stoi, pragnienie, by nawet rzeczy z pozoru zwyczajne wykonywać z szacunkiem i najwyższą starannością. Z tej ważnej myśli stopniowo wyrosła marka, która także dzięki Wam znalazła swoje miejsce w niezliczonych domach i stała się częścią codziennego życia milionów rodzin. Staliśmy się partnerem, który towarzyszy Wam i Waszym rodzinom zarówno w najzwyklejszych, jak i w tych wyjątkowych momentach.



Doceniamy to, że możemy być ich częścią.

Dziś, trzydzieści lat później, patrzymy wstecz na lata pełne pracy, codziennych decyzji i innowacji, które zawsze miały jeden kierunek: być blisko Was. Być marką, której można ufać i na której można polegać w każdej sytuacji. Przez tych wspólnie przeżytych trzydzieści lat nauczyliśmy się, że rodzina nie jest wyłącznie miejscem, w którym Linteo powstało, ale także sercem wszystkiego, co robimy. Wasze i nasze rodziny, domy, których jesteśmy częścią, dzieci, którym od pierwszych chwil towarzyszy nasza troska – to wszystko sprawia, że ten jubileusz jest dla nas tak ważny. Przez trzy dekady rośliśmy razem: jako marka, jako zespół i przede wszystkim jako rodzina.



Za każdym produktem, który trafia do Waszych rąk i domów, stoją ludzie wykonujący swoją pracę z szacunkiem, odpowiedzialnością i starannością. To właśnie dzięki nim marka Linteo może od trzydziestu lat rozwijać się i nieustannie iść naprzód, odpowiadając na współczesne potrzeby, a jednocześnie zachowując to, co najważniejsze: Wasze zaufanie.

Świat wokół nas nieustannie się zmienia. Zmieniają się codzienne nawyki, potrzeby rodzin oraz wyobrażenia o komforcie i pielęgnacji. Jedno jednak pozostaje niezmiennie: nasze pragnienie, by być częścią Waszych zwykłych i niezwykłych dni. Niezależnie od tego, czy chodzi o małe poranne rytuały, opiekę nad najmłodszymi, wspólne chwile przy domowym stole czy momenty, których nie da się zaplanować.

Trzydzieści lat to dla nas nie tylko liczba na symbolicznym torcie. To zobowiązanie, by iść dalej z tymi samymi wartościami, na których wyrosliśmy. Z naciskiem na jakość i delikatność. Z pokorą, ale także z odwagą, by patrzeć daleko w przyszłość.



Nasze wielkie podziękowania kierujemy do Was wszystkich. Do tych, którzy połączyli z marką Linteo część swojego codziennego życia. Dziękujemy za zaufanie, za sympatię i za to, że możemy być częścią Waszych domów, codziennych historii, rodzinnych tradycji oraz zwykłych chwil, które razem tworzą to, co najcenniejsze.



KTO STOI ZA MARKĄ LINTEO?

WYWIAD - JIŘÍ KLEMENT

Jiří Klement to człowiek stojący za powstaniem marki Linteo, jej wartościami oraz kierunkiem, w którym rozwija się już od 30 lat. Dzięki odwadze, przedsiębiorczej wizji i wytrwałości zbudował markę, która stała się częścią codziennego życia milionów gospodarstw domowych. To osoba, która również po latach wciąż myśli o tym, jak przesuwać firmę do przodu, rozwijać ją, a jednocześnie zachować to, co najważniejsze: ludzkie podejście, jakość i zaufanie klientów.

Marka Linteo obchodzi w tym roku ważny jubileusz 30-lecia. Jakie uczucia albo wspomnienia pojawiają się u Pana jako pierwsze, gdy słyszy Pan słowa: 30 lat marki Linteo?

Niewiarygodnie ciężka praca i wiele wyrzeczeń, szczególnie na początku, kiedy tak naprawdę nie wiedzieliśmy jeszcze, w co wchodzimy. Ale także mnóstwo pięknych przeżyć.

Wróćmy trzy dekady wstecz. Co musiało się wydarzyć, aby mogła powstać marka taka jak Linteo? Była to raczej odwaga, czy jasna wizja i determinacja?

To było czyste szaleństwo. Gdy patrzę na to z perspektywy czasu, widzę, że wszystko jakoś naturalnie się ze sobą łączyło. Oczywiście było w tym trochę szczęścia i odwagi, aby zacząć robić coś, czego po rewolucji po prostu brakowało.



Może Państwo już tego nie pamiętają, ale przed rewolucją podstawowa higiena, którą dziś traktujemy jako oczywistość, była tematem tabu.

W toaletach wisiały pocięte gazety, które przyjemnie szeleściły, a i to było luksusem, jeśli w ogóle można było sobie na nie pozwolić. Kiedy zaczynaliśmy z Jożą, nawet nam przez myśl nie przeszło, że artykuły higieniczne staną się naszym życiowym przeznaczeniem. A początki były naprawdę dynamiczne. Zaczęliśmy sprowadzać od naszych sąsiadów z Polski jednowarstwowy papier toaletowy, który przypominał papier ścierny. A mimo to był hitem. Wystarczyło postawić ciężarówkę na rynku i po pół dnia wszystko było sprzedane.

Nigdy nie zapomnę również czasów, kiedy w Lanškrounie, na stacji końcowej, stało 20 wagonów z tym papierem toaletowym, kolejne 30 wagonów było w Rudolticach, a my nie wiedzieliśmy, co z tym wszystkim zrobić. Wtedy nie było jeszcze sieci handlowych, tylko hurtownie. Ale zawsze jakoś sobie radziliśmy i jakoś dawaliśmy radę, choć czasem wiązało się to z dużymi stratami.

Skąd wzięła się nazwa Linteo? Czy ma jakieś ukryte znaczenie?

Nazwa Linteo ma swoją dużą historię i pamiętam ją tak, jakby to było dzisiaj. Jeździłem po Pradze i zlecałem różnym agencjom wymyślenie nazwy dla marki produktów higienicznych.

Na początku było to nawet przyjemne, ale po trzech miesiącach wybierania wciąż nic nam się nie podobało. W końcu trafiłem na Małą Stranę, do pięknego atelier, gdzie pewna pani przygotowywała projekty dla wielu firm. Pokazała mi nazwę Linteo, narysowaną i rozpracowaną na kilku banerach. Uczta dla oczu.

A kiedy dodała do tego historię, że słowo Linteo w łacinie oznacza symbol czystości i delikatności, uznaliśmy, że dla naszego „papieru ściernego” nie mogliśmy wybrać nic lepszego.

Tak narodziła się ikoniczna marka, którą dziś zna każde czeskie gospodarstwo domowe. Pamiętam nawet, że ta pani chciała od nas niewiarygodne 40 tysięcy koron za prawa do użytkowania nazwy i kolejne 40 tysięcy po pewnym okresie jej używania. Dzisiaj chyba nie bylibyśmy w stanie się z tego rozliczyć.

Co wtedy przyciągnęło Pana do branży higieny papierowej?

Znowu niesamowity przypadek. Podczas naszego handlu w Polsce poznaliśmy pana Baránka, który pracował w handlu zagranicznym i dostarczał surowce do polskich firm. Polacy jednak nie płacili zbyt dobrze, więc umówiliśmy się, że spróbujemy odbierać od nich towar, a kiedy go sprzedamy, zapłacimy. Od słowa do słowa i nagle zaczął się dla nas zupełnie inny świat handlu. Nagle, bez żadnych kredytów i pożyczek, mieliśmy w magazynach i u klientów towar o wartości 150 milionów. To tak, jakby dzisiaj ktoś po prostu pożyczył Państwu 1,5 miliarda.



I tak dwóch stosunkowo młodych chłopaków, bez żadnej fabryki, zaczęło zalewać rynek artykułami higienicznymi. Rozpoczęła się walka z dużymi producentami, takimi jak Tento Žilina i Harmanecké papírny. Przez pewien czas zostaliśmy nawet ich dystrybutorami na czeskim rynku. Później przyszedł okres, kiedy kupowaliśmy ogromne ilości towaru z Włoch. Do dziś nie wiem, jak ja to wszystko byłem w stanie ogarnąć.

Kiedy przypomina Pan sobie początki przedsiębiorczości i marki Linteo, czy jest coś, co z dzisiejszej perspektywy wydaje się niemal niewiarygodne, a może nawet zabawne?

Chyba tak. Moja pierwsza podróż do Chin, dokąd pojechałem szukać nowych możliwości i produktów, którymi moglibyśmy się zajmować. Proszę sobie wyobrazić rok 1995. Lojza z LA, czyli z Lanškrouna, mówi sobie: „Pojadę do Chin, coś tam kupię i będę to sprzedawał w Czechach”. Haha. Bez angielskiego, bez dużego doświadczenia, po prostu szalenie.



W Hongkongu trzymałem papierową mapę i szukałem biura, które miało nam pomóc znaleźć potrzebny towar. Wtedy naprawdę się spościłem. Ale nie byłbym sobą, gdybym mimo wszystko tego nie zrobił. I tak zaczęliśmy sprowadzać z Chin towary, których u nas brakowało albo które były zbyt drogie. Zawsze byliśmy o krok przed konkurencją i w wielu kwestiach potrafiliśmy być pierwsi w bloku wschodnim.

Budowanie marki przez ponad trzydzieści lat oznacza przejście przez wiele zmian i nieustanną naukę. Czego ta droga nauczyła Pana nie tylko o biznesie, ale może też o samym sobie?

To temat naprawdę na długą rozmowę. Kto mnie zna, ten pewnie wie, że kiedyś byłem bardzo impulsywny i bezpośredni. Chciałem wszystko rozwiązywać natychmiast. Z czasem człowiek zaczyna jednak więcej myśleć i kilka razy analizuje swoje decyzje, zanim zrobi jakiś błąd. A tych błędów też było sporo. Z drugiej strony mówię sobie, że gdybym nie był taki, jaki byłem, nie wiem, czy doszlibyśmy tam, gdzie jesteśmy dzisiaj. Staram się też bardziej słuchać opinii innych i weryfikować swoje osądy. Czasem to trudne, ale już potrafię z tym żyć.

Bardzo podobała mi się również opinia, z jaką jeździłem na różne spotkania: twardy handlowiec, który zawsze dotrzymuje słowa i potrafi się dogadać. Pamiętam, kiedy we Włoszech kupowaliśmy pierwszą linię do papieru toaletowego w Perini. Siedzieliśmy naprzeciwko świetnie przygotowanych i twardych handlowców z Niemiec i Włoch od rana mniej więcej do godziny 23:00 i wciąż nie mogliśmy dojść do porozumienia w sprawie ceny. O jedenastej wyszliśmy z założeniem, że zjemy kolację, a transakcji po prostu nie będzie. Oni chcieli 150 milionów, my chcieliśmy 120 milionów.

To była prawdziwa wojna psychologiczna, na którą nie byłem przygotowany ani przeszkolony. Nie wiedziałem, czy nie przesadziłem i czy przez to nie stracimy całego interesu, ale intuicja mówiła mi: wytrzymaj, oni chcą sprzedać, muszą tylko dojść do jakiegoś kompromisu. Podczas kolacji cały czas gdzieś odchodzili, telefonowali, a o drugiej w nocy uścisnęliśmy sobie dłonie i zgodzili się na nasze warunki. To była najbardziej wyczerpująca transakcja, jaką kiedykolwiek zrobiłem, ale uczucie na końcu było bezcenne. Ogromny ciężar odpowiedzialności i ulga, że się udało. Do dziś ludzie, którzy uczestniczyli w tych negocjacjach, przypominają mi tę sytuację i chętnie do niej wracają.



Co według Pana sprawia, że marka Linteo jest tak silna w długim okresie?

Chyba zespół, który u nas pracuje. Proszę sobie wyobrazić, że od momentu, kiedy zaczął u nas pracować Petr Špaček, wszystko nagle zaczęło nabierać porządku i logiki. Petr zaczął budować wokół nas silny i odporny zespół, w tym handlowców takich jak Mira K., Roman M., David K., Dáša K., Martina Š. oraz ich ludzi w zespołach. To oni doprowadzili Linteo tam, gdzie jesteśmy dzisiaj. I proszę mi wierzyć, wcale nie było to łatwe. Z perspektywy czasu jestem niezmiernie wdzięczny, że w handlu kierowaliśmy się radami i doświadczeniem Petra. Oczywiście ogromnie pomógł marce Linteo również marketing. Nasza Marcelka i jej zespół. Choć nie mieli doświadczenia, rozkręcili to naprawdę świetnie. W końcu na golfie mogłem zapytać dowolnego właściciela dużej firmy, czy zna markę Linteo, a wszyscy odpowiadali: „Tak, znamy. To wy?”.

I nie mogli uwierzyć, że nie jesteśmy jakąś międzynarodową korporacją, ale małą firmą z LA. Dziesięć lat wcześniej znałaby nas może jedna osoba na dziesięć.

Nie mogę oczywiście zapomnieć o pozostałych pracownikach. Logistyka to koncert pod batutą doświadczonego matadora Kamila B. i jego zespołu. Chciałbym wymienić wszystkich, ale wszyscy wiedzą, o kogo chodzi. Nie mogę też zapomnieć o naszych fakturzystkach z księgowości i o Ivance Vernerovej, która także wielokrotnie jeździła ze mną do Włoch.



Linteo od początku jest marką rodzinną, a jej wartości są silnie związane z rodziną. W czym, według Pana, ta filozofia jest najbardziej widoczna?

Chyba w tym, że wszyscy ciągniemy w jedną stronę i wzajemnie się uzupełniamy. Ogrom pracy ma za sobą również nasz David. Obserwuję, jak przez ostatnie dwa, trzy lata bardzo się rozwinął.

Pod kierownictwem Petra, swojego taty, a może trochę także z moim udziałem, zdobywa niezwykle przegład sytuacji i wnosi do firmy rodzinnego ducha oraz młode kierownictwo, inne niż to nasze kiedyś. Wierzę i mam nadzieję, że jeśli będzie dalej szedł tą drogą, nie będziemy musieli obawiać się o przyszłość Linteo.

Co chciałby Pan powiedzieć pracownikom, którzy są częścią firmy już od wielu lat?

Że ogromnie ich cenię i bardzo się cieszę, że są z nami, a także że wytrzymali u nas tak długo. Wiem, że nie zawsze mieli łatwo, ale z jakiegoś powodu nadal są z nami i to bardzo mnie cieszy. Jestem wdzięczny, że przechodzą przez całą tę historię razem z nami.

A co powiedziałby Pan tym, którzy są dopiero na początku swojej drogi?

Tym, którzy są na początku, chciałbym powiedzieć, aby pracowali nad sobą, przynosili nowe pomysły i słuchali rad bardziej doświadczonych osób. A przede wszystkim, aby nie bali się przyjąć do kogokolwiek po radę. Oczywiście także do mnie. Chętnie postaram się doradzić albo pomóc. Nadal chcę wiedzieć, jakie mamy problemy i co Was trapi. I przede wszystkim nie bójcie się komunikować z każdym bezpośrednio. Tylko tak można budować długoterminowe relacje, a czasem także przyjaźnie.

Przez trzydzieści lat z pewnością wiele się zmieniło, ale fundamenty pozostają takie same. Czy są wartości albo zasady, z których Pan nie rezygnuje?

JPrzez całe 35 lat priorytetem są dla mnie uczciwość, lojalność i fair play. Najbardziej potępiam kłamstwo i złodziejstwo.

Jakie kamienie milowe należą do najważniejszych w historii marki Linto?

Myślę, że był to okres, kiedy mieliśmy własną fabrykę w Loučovicach. Udało nam się tam osiągać obroty na poziomie prawie 3 miliardów rocznie, ale tylko około 5 procent stanowiła marka Linto. I właśnie tam nastąpił przełom. Robiliśmy tak duży obrót, ale zysk był zerowy, ponieważ sieci handlowe naciskały nas na absurdalne ceny dla ich marek własnych. Wtedy Petr powiedział: dość, musimy zacząć sprzedawać naszą markę i próbować uzyskać marżę.

Od 2004 roku zaczęliśmy więc powoli zmieniać proporcje, aż doszliśmy do sytuacji, w której marka Linto stanowi 97 procent, a reszta to marki własne odbiorców. Dziś jesteśmy numerem jeden wśród marek na czeskim rynku. Biorąc pod uwagę, że nie mamy własnej fabryki, to naprawdę niewiarygodny wynik.

Czy jest coś, co nawet po trzydziestu latach w biznesie potrafi Pana niezawodnie zaskoczyć?

Sytuacja geopolityczna. Przyszedł covid i jakoś go przetrwaliśmy, wojnę w Ukrainie również, teraz znowu wojna w Iraku, którą, mam nadzieję, także jakoś przeczekamy. Ale najbardziej zaskakują mnie ciągle, przepraszam za wyrażenie, absurdalne działania Unii Europejskiej. To, co tworzą i dyrektywnie nam narzucają, naprawdę przekracza moje rozumienie. Nieustanne wymyślanie nowych rozporządzeń i ustaw prowadzi nas w bardzo trudnym kierunku. Przez UE wszystko stale drożeje, a ich Green Deal jest kompletnym nonsensem. I kto ostatecznie najbardziej za to płaci? Zwykli ludzie.



Kiedy dziś patrzy Pan w sklepach na równo ustawione produkty marki Linteo, co przychodzi Panu do głowy?

Pierwsza myśl jest taka: dlaczego nie ma ich tam więcej, kto jest za to odpowiedzialny, dlaczego sprzedaje się to tak drogo i jak moglibyśmy to poprawić. Ale czasem naprawdę bardzo mnie to cieszy i jestem z tego dumny. Największą radość mam wtedy, kiedy Wietnamczyk w małym sklepie mówi: „Weźcie Linteo, naprawdę najlepsze, dobra cena”.

Czego życzyłby Pan marce Linteo na kolejne co najmniej 30 lat?

Życzę jej, aby nadal była tu z nami i była wciąż tak skuteczna i piękna jak do tej pory.

Tradycyjne pytanie na zakończenie. Gdyby mógł Pan mieć jedną supermoc, jaka by to była i dlaczego?

Chyba umiejętność cofania się w czasie i podjęcia niektórych decyzji inaczej, lepiej. Dlaczego? Bo teraz jestem już o wiele bardziej doświadczony i pokorny, więc z pewnością rozwiązałbym je lepiej.



ZNACZĄCE KAMIEŃ MIŁOWE MARKI LINTEO

SWOJĄ HISTORIĘ TWORZY JUŻ OD 1996 ROKU

Są rzeczy, których w domu właściwie nie zauważamy. Po prostu są jego naturalną częścią. Automatycznie sięgamy po chusteczki, serwetki czy papier toaletowy - bez większego zastanowienia. I właśnie w takich drobnych, codziennych momentach stopniowo zaczęła pisać się historia marki Linto. Początkowo wąsko ukierunkowany asortyment higieny papierowej wyrósł z prostej potrzeby: zaoferować niezawodne i dostępne produkty do codziennej higieny.



Pierwsze ważne rozdziały marki rozpoczęły się wraz z jej założeniem w 1996 roku oraz wprowadzeniem na rynek pierwszego produktu, którym był wówczas papier toaletowy. Dziś to oczywisty element każdej łazienki, a jednocześnie jeden z fundamentów portfolio Linto. Naturalnie dołączały do niego kolejne produkty higieny papierowej, takie jak chusteczki higieniczne, ręczniki kuchenne i inne wyroby. Wszystkie odpowiadały na tę samą potrzebę: być niezawodną i dostępną częścią każdego dnia.

Kolejnym ważnym kamieniem milowym było rozszerzenie portfolio produktowego w 2005 roku. To właśnie wtedy powstały kompletne linie Linteo Classic, Linteo Satin i Linteo Elite, w których produkty zostały uporządkowane według poziomu jakości oraz potrzeb klientów. W tym okresie mocniej zaczęła kształtować się różnorodność marki, wciąż jednak z naciskiem na maksymalną jakość i niezawodność.



Pierwsze ważne rozdziały w historii marki Linteo zaczęły się pisać wraz z jej założeniem w 1996 roku.

Jednym z dużych i bardzo istotnych momentów było powstanie marki Linteo Baby, specjalizującej się w kompleksowej pielęgnacji niemowląt, oraz jej wprowadzenie na rynek w 2007 roku. Nowy kierunek, nowe produkty, ale te same zasady: pielęgnacja premium, a jednocześnie dostępna dla wszystkich mam i ich dzieci, z naciskiem na jakość, delikatność i bezpieczeństwo. W 2009 roku do asortymentu dla najmłodszych naturalnie dołączyła marka Linteo Kids, skoncentrowana na dziecięcej higienie papierowej, a później także na kosmetykach do splukiwania. Z czasem oferta marki rosła i zmieniała się. W 2014 roku większą zmianę przeszła również sama identyfikacja wizualna marki, w tym redesign opakowań i logo. Nadało to Linteo nowoczesny wygląd oraz spójny charakter w całym portfolio.



W 2021 roku marka świętowała 25-lecie, któremu towarzyszyła między innymi duża kampania komunikacyjna „25 lat z wami”. Przypomniała ona o wieloletniej obecności Linteo w czeskich domach jako naturalnej części codzienności.

Kolejne odświeżenie wizualne przyszło wraz z redesignem marki Linteo w 2024 roku. Ten duży krok nawiązał do wartości marki i wzmocnił jej jednolitą tożsamość. Z marki radosnej, ale niezawodnej, Linteo przesunęło się w stronę odpowiedzialności, troski i prestiżu. Centralnym motywem, który towarzyszy marce od początku, pozostał kwiat - obecny również w nowych projektach opakowań.

Dziś, w 2026 roku, marka Linteo przekracza kolejny bardzo ważny próg. Już od 30 lat jest naturalną częścią milionów domów, które przez te lata zmieniały się tak samo, jak sama marka.

Trzy dekady na rynku.

Trzy dekady zaufania.

Trzy dekady jako część waszego domu.

Obecnie nieodłączny element każdego gospodarstwa domowego.



Od 30 lat Linteo stanowi naturalną część milionów gospodarstw domowych.

JEDEN WIELKI BASEN

WYWIAD - KAMIL BUREŠ

Kamil Bureš, dyrektor logistyki, to człowiek związany z firmą niemal od samego początku. Przez 30 lat stał się ważną częścią jej funkcjonowania i rozwoju. Dzięki doświadczeniu, niezawodności oraz umiejętności utrzymywania wszystkiego w ruchu pomagał budować zaplecze, na którym marka opiera się do dziś. Jest symbolem stabilności, lojalności i codziennej pracy, która nie zawsze jest widoczna, ale bez której cała reszta nie mogłaby działać.

Kamčo, ile to już właściwie lat, odkąd pracujesz w firmie? Pamiętasz swój pierwszy dzień pracy?

Do firmy Kleo s.r.o. dołączyłem w październiku 1997 roku, czyli około 29 lat temu. Wtedy nie był to jeszcze Melitrade, lecz nazwa powstała z połączenia imion właścicieli.

Pamiętam to tak, jakby to było dziś. Na ścianie, zaraz naprzeciwko wejścia do magazynu, wisiał nowoczesny system rejestracji czasu pracy zwany zegarem do odbijania kart. Dostałem twardą papierową kartę i po raz pierwszy w życiu miałem okazję „odbić się” w pracy.

Praca kręciła się głównie wokół rozładunku i załadunku wagonów. Nie wyglądało to tak jak dziś, gdy wszystko podjeżdża pod rampę, a główną rolę odgrywa transport samochodowy.

Była podstawowa mechanizacja, wózki paletowe nożne, wózki transportowe, ręce do pracy, a większość towaru przyjeżdżała luzem, ręcznie układana.

To były dzikie czasy, których nie da się porównać z dzisiejszą logistyką. Nie było telefonów komórkowych, laptopów ani e-maili, komputery dopiero raczkowały, a czas płynął wolniej niż w dzisiejszym, przyspieszonym i zabieganym świecie.

Co wtedy przyprowadziło cię właśnie tutaj?

Urodziłem się, jak wielu z nas w tamtych czasach, jeszcze w porodówce w Lanškrounie. Jednak w latach dziewięćdziesiątych, przed rozpoczęciem pracy w Kleo, pracowałem w Hradcu Králové, w dziś już nieistniejącej wojskowej bazie lotniczej, przy wsparciu logistycznym.

Do Lanškrouna sprowadziła mnie miłość i przebudowa części gospodarstwa. Dawniej nie dojeżdżało się do pracy tak często jak dziś, więc bardziej sensowne wydawało mi się pracować tam, gdzie będę mieszkał. Spotkanie z Jirką umówiła mi siostra w piwnicznym barze u Krkovički. Można więc powiedzieć, że to właśnie siostra mnie tutaj przyprowadziła.

Jak wygląda twój zwykły dzień jako dyrektora logistyki?

Zwykłego dnia chyba nawet nie mam.

Co to właściwie znaczy zwykły dzień? Nawet gdybym przyszedł do pracy elegancko przygotowany, z zamiarem skupienia się na jednej konkretnej sprawie i wszystko wcześniej sobie zaplanował, to zazwyczaj po włączeniu tej diabelskiej skrzynki wszystko wygląda już zupełnie inaczej.

Prawdą jest, i tego trzymam się od lat, że poranne godziny między szóstą a siódmą, kiedy nikt jeszcze nie dzwoni, wykorzystuję głównie na kalkulacje produkcyjne, zapasy oraz problemy związane z produkcją. Po ósmej zaczynają się zadania, pytania, potrzeby kolegów wynikające z e-maili i telefonów, i wszystko rusza pełną parą.

Do tego próbujesz rozwiązywać mnóstwo innych spraw, które pojawiają się po drodze, i trudno to nawet opisać. Dzień po prostu znika.

Myszę, że wielu z was może się z tym utożsamiać. Gdybym miał użyć jakiegoś porównania, to dzień w Melitrade jest jak jeden wielki basen, który rano zaczyna się burzyć i jest pełen pułapek, przeszkód oraz wirów. Nigdy nie wiesz, z której strony do niego wpadniesz, a celem dnia, poza uspokojeniem tafla, jest dopłynąć aż do końca. To basen, w którym przez te wszystkie lata nauczyliśmy się bardzo dobrze orientować i wspólnie pływać. Najwyraźniej mamy tu całkiem dobry zespół pływania synchronicznego.



Co w logistyce cieszy cię nawet po tylu latach? A co najchętniej przekazałbyś komuś innemu?

Powiedziałbym, że to wiąże się z poprzednim pytaniem. Odpowiedź jest taka: każdy dzień tutaj jest zupełnie inny i właśnie to najbardziej mnie w tym wszystkim cieszy. Oczywiście jedne rzeczy bardziej, inne mniej, ale nie mam niczego, co z radością oddałbym komuś innemu.

Co sprawia, że Linteo od tylu lat jest częścią twojego zawodowego życia?

Postrzegam to jako długofalowy projekt. Powiedziałbym, że stałem się częścią procesów i przemian całej firmy. Tak jak firma zmieniała się i rozwijała przez lata, tak czasem ja musiałem schować dumę do kieszeni i iść jej drogą, a czasem przeciwnie, otrzymywałem zaufanie i mogłem zmienić kierunek, dzięki czemu ona w pewnej części poszła także moją drogą.

Stała się więc częścią nie tylko mojego życia zawodowego. Zmiany, a było ich naprawdę wiele, które wprowadziliśmy i nadal wprowadzamy w naszej logistyce, jak mocno wierzę, idą w dobrym kierunku. Ale to już muszą ocenić inni.

Czy jest coś, co Linteo dało ci także w życiu osobistym?

Tak, zdecydowanie. Cierpliwość, czasem także mocne nerwy, a przede wszystkim wiarę do ostatniej chwili.

Czy wtedy potrafiłeś sobie wyobrazić, że będziesz uczestniczył w obchodach 30-lecia marki?

Nie, nie potrafiłem sobie tego wyobrazić. 30 lat to naprawdę długi czas.

Co oznacza dla ciebie Linteo?

Poza pracą, a więc także źródłem utrzymania, jest to dla mnie trochę jak trzecie dziecko. Coś, w czym współuczestniczę, coś, na czego rozwój mam wpływ, coś, czemu poświęcam większość dnia. Coś, co od wielu lat jest częścią mojego codziennego życia. Coś, co starzeje się razem ze mną, a właściwie dojrzewa.

Czy po tylu latach jest jeszcze coś, co potrafi cię niezawodnie zaskoczyć?

Mówi się, że dobrze przygotowani nie są zaskoczeni. Logistyka w Melitrade obala nawet to stwierdzenie. Chociaż w dużej mierze opiera się na planowaniu i przygotowaniu, nadal istnieje tak wiele czynników, które potrafią szybko wszystko przewrócić do góry nogami.

Zaskoczenia są więc codzienną częścią naszej pracy i wciąż znajduje się coś, co potrafi mnie niezawodnie zdziwić.

Przez tyle lat na pewno nazbierało się sporo zabawnych historii. Możesz podzielić się jedną z nich?

JTak, mam ich sporo. Na przykład mogę wspomnieć o pracowniku wypożyczonym, który potrafił zapakować się razem z paletą towaru. To naprawdę wymaga wyjątkowego talentu. Wisiał tam jak etykieta, wsunięty pomiędzy towar a folię.

Przy czym najpewniej odpoczywasz i wyłączasz głowę?

To oczywiście rodzina, później na pewno sport w czysto amatorskim wydaniu, chodzenie, przyjaciele i jeszcze muzyka.

Czy masz w swoim życiu kogoś, do kogo chętnie chodzisz po radę? Jeśli tak, zdradzisz, kto to jest?

Nie mam jednej konkretnej osoby, do której chodziłbym po życiowe rady. Może byłoby to prostsze, a może wcale nie, tego nie wiem. Trochę doświadczenia życiowego człowiek zdobywa z wiekiem, własnym osądem. Słucham, szukam, czytam, obserwuję, uczę się, chyba jak każdy.

Jeśli chodzi o sprawy zawodowe, to na pewno najbliżsi koledzy.

Jaki kamień milowy przychodzi ci do głowy jako pierwszy, gdy patrzysz wstecz na swoją pracę w firmie?

Wiele rzeczy już mi się zlewa, ale przychodzi mi do głowy koniec 2008 roku. Można powiedzieć, że wtedy nie tylko w logistyce wystartowała większość procesów i zmian, które dziś są już zwyczajną częścią funkcjonowania firmy.

Gdybyś mógł mieć jedną supermoc, jaka by to była?

Kiedy teraz o tym myślę, to chyba nieśmiertelność. I według mnie Karel Gott idealnie ujął to w swojej piosence o tym, by być wiecznie młodym. I właśnie tego na koniec życzę wszystkim: tylko młodości, żadnej starości.



IDEALNIE CZYSTA SKÓRA



NOVÝ DESIGN



PORTFOLIO NA KAŻDY DZIEŃ

LINTEO NA KAŻDY DZIEŃ

Kiedy mówimy o portfolio marki Linteo, nie chodzi wyłącznie o produkty. To także małe, codzienne momenty, które wszyscy dobrze znamy. Gotowanie, podczas którego automatycznie sięgamy po ręcznik kuchenny. Pudełko chusteczek stojące na stole w salonie. Chusteczki schowane w torebce, plecaku albo samochodzie, tak po prostu na wszelki wypadek.



Nawilżane chusteczki w podróży. Płatki kosmetyczne podczas wieczornej pielęgnacji twarzy. Albo ściereczka z mikrofibry, gdy trzeba szybko ogarnąć dom. To zwykłe rzeczy. Codzienne rzeczy. I właśnie w tym tkwi ich znaczenie.

Marka Linteo towarzyszy domom już od 30 lat. Przez ten czas stała się częścią milionów drobnych sytuacji, które tworzą naszą codzienność. Nie są to wielkie gesty. To chwile, których często nawet nie zauważamy, ponieważ wydają się nam oczywiste. Być może właśnie w tym kryje się największe zaufanie, jakie marka może zdobyć.

Portfolio Linteo rozwijało się stopniowo, razem ze zmieniającymi się potrzebami naszych klientów i ich domów. Dziś obejmuje szeroką gamę produktów, które pomagają każdego dnia — w domu, w pracy, w podróży oraz podczas chwil poświęconych trosce o siebie.

Obecnie obejmuje szeroką gamę produktów, które pomagają nam na co dzień.



Znajdują się w nim papiery toaletowe, ręczniki kuchenne, chusteczki higieniczne, serwetki, chusteczki nawilżane oraz nawilżany papier toaletowy. Częścią portfolio są również produkty bawełniane, takie jak płatki kosmetyczne, patyczki higieniczne czy nawilżane chusteczki do demakijażu. Nie brakuje także produktów do pielęgnacji domu, w tym ściereczek z mikrofibry, ścierek oraz nawilżanych chusteczek czyszczących, które pomagają sprawnie dbać o codzienny porządek. Każdy produkt ma swoje miejsce.

Nie dlatego, że musi być w domu. Ale dlatego, że ułatwia ludziom zwykły dzień.

W Linteo wierzymy, że nawet produkty codziennego użytku zasługują na jakość, delikatność, praktyczność i dbałość o szczegół. Tak jak zmienia się życie wokół nas, zmienia się również nasza marka. Z czasem powstawały kolejne linie produktowe, które rozszerzały świat Linteo o nowe potrzeby, pokolenia i sytuacje życiowe. Wraz z pojawieniem się dzieci pojawiło się naturalne pytanie: jakich kosmetyków chcielibyśmy używać w pielęgnacji najmłodszych? To właśnie z tego doświadczenia stopniowo narodziła się linia Linteo Baby, przeznaczona dla niemowląt od pierwszych dni życia, oparta na delikatności, bezpieczeństwie i zaufaniu.

V Linteo věříme, že i produkty každodenní potřeby si zaslouží kvalitu, jemnost, praktičnost a pozornost k detailu.

Po etapie opieki nad najmłodszymi naturalnie przychodzi czas na Linto Kids — linię przeznaczoną dla dzieci w wieku od 3 do około 6 lat. To produkty, które w prosty i przyjazny sposób pomagają dzieciom uczyć się podstawowych nawyków higienicznych. Cała linia powstała po to, aby połączyć codzienne czynności i rytuały z delikatną, radosną pielęgnacją bliską dzieciom.

Z wiekiem pojawia się większa samodzielność i chęć robienia rzeczy po swojemu. Na ten etap odpowiada linia Linto Teens, stworzona z myślą o dzieciach i nastolatkach w wieku od 8 do około 12 lat. Nowoczesny, wyrazisty design całej serii przypomina, że prawdziwy „fajny gość” to ktoś, kto nie boi się pomagać innym i bronić własnego zdania.

Linto nie jest jednak obecne wyłącznie w domach. Marka oferuje również wysokiej jakości produkty higieniczne w specjalnej kategorii AFH, czyli w profesjonalnym programie papierowym przeznaczonym do zastosowań poza domem. W tej kategorii znajduje się wiele różnych produktów odpornych na wymagające warunki użytkowania oraz wysoką częstotliwość użycia. Linto AFH zapewnia niezawodne rozwiązania dla codziennego funkcjonowania obiektów, firm i instytucji.

Nasze portfolio w naturalny sposób towarzyszy rodzinom na wszystkich etapach życia — od narodzin, przez dzieciństwo i dorastanie, aż po codzienną higienę dorosłych.

Choć poszczególne linie produktowe różnią się od siebie na pierwszy rzut oka, jedno pozostaje niezmiennie: chęć tworzenia produktów, które są blisko ludzi każdego dnia.



Nasza oferta w naturalny sposób towarzyszy rodzinom na wszystkich etapach życia.

LINTEO BABY - MAŁE DZIECKO MARKI LINTEO

PEWNOŚĆ WYSOKIEJ JAKOŚCI I DOSTĘPNEJ OPIEKI

Niektóre marki rodzą się z długiego planowania, inne z zebranych doświadczeń, a jeszcze inne trochę przez przypadek. Są też takie, które pojawiają się niemal naturalnie - jak coś, o czym wszyscy od dawna wiemy, że ma sens, tylko w końcu trzeba to nazwać. Właśnie taka jest historia marki Linteo Baby.

Linteo Baby, podobnie jak Linteo, jest marką rodzinną. Rozwinęła się naturalnie w czasie, gdy w naszym życiu pojawiły się dzieci, a wraz z nimi zupełnie nowe potrzeby, emocje i codzienne wyzwania. To wtedy szczególnie mocno uświadomiliśmy sobie, jak ważna jest jakość produktów, których każdego dnia używamy w pielęgnacji najmłodszych. Linteo Baby jest dosłownie dzieckiem macierzystej marki Linteo - symbolem początku jednej z najczulszych i najbardziej wymagających życiowych etapów wielu z nas.

Mała linia z dużą odpowiedzialnością

Kiedy rodzi się dziecko, świat wokół na chwilę zwalnia. Zaczynamy dostrzegać detale i drobiazgi, których wcześniej nie widzieliśmy. Naturalnie sięgamy wtedy po pielęgnację, która jest delikatna, bezpieczna i niezawodna. Właśnie na tych fundamentach budowaliśmy markę Linteo Baby. To odpowiedź na codzienną rzeczywistość rodziców, którzy chcą dla swoich dzieci tego, co najlepsze. Bez kompromisów.

Podstawowa filozofia marki jest bardzo prosta: coś, czego używamy często, czasem nawet kilka razy dziennie, musi być po prostu sprawdzone i funkcjonalne. W pielęgnacji niemowląt ta zasada ma podwójne znaczenie.



Linteo Baby symbolizuje początek jednego z najbardziej wrażliwych etapów życia większości z nas.

Produkty, które są z wami każdego dnia

Linteo Baby to kompleksowy asortyment produktów do codziennej pielęgnacji, w którym można znaleźć wszystko, co potrzebne w ciągu dnia.

Do najpopularniejszych produktów bez wątpienia należą chusteczki nawilżane: niebieskie z aloesem, różowe z nagietkiem lekarskim oraz wariant premium z materiału biodegradowalnego, z 99-procentową zawartością wody.

Wszystkie produkty kosmetyczne zawierają nagietek lekarski i pielęgnują nawet najbardziej wrażliwą skórę dziecka. Odżywiają, nawilżają i chronią ją. W asortymencie znajdują się produkty do pełnej wieczornej rutyny - od mleczka myjącego, przez piankę do kąpieli i olejek nagietkowy, aż po nawilżające mleczko do ciała. Podczas codziennego przewijania rodzice docenią bezspłukiwalny olejek oczyszczający, który delikatnie myje skórę i jej nie wysusza. W połączeniu z kremem ochronnym tworzy idealny duet pomagający zapobiegać zaczerwienieniom skóry pośladków i oparzeniom. Osobną, ważną część oferty stanowią pieluszki i pieluchomajtki w wielu rozmiarach, na których można polegać w dzień i w nocy.

Pewność dobrej i dostępnej pielęgnacji

Dziś Linteo Baby jest stałą i niezastąpioną częścią rodziny Linteo. W szerokim portfolio ma swoje wyraźne miejsce - troszczy się o nasze i wasze dzieci już od pierwszych dni życia. Opiera się na tym, co w praktyce najważniejsze: delikatności, funkcjonalności, niezawodności i dostępności. Jednocześnie naturalnie nawiązuje do pozostałych produktów marki Linteo, pomagając tworzyć spokojny dom i codzienny komfort całej rodziny.



Linteo Baby to odpowiedź na codzienne wyzwania rodziców, którzy pragną dla swoich dzieci tego, co najlepsze.



DLA MAKSYMALNEGO KOMFORTU I POCZUCIA CZYSTOŚCI

NAWILŻONY PAPIER TOALETOWY



DLA TWOJEGO SPOKOJNEGO DOMU

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE CZĘŚCIĄ NASZEJ HISTORII OD TYLU LAT

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE CZĘŚCIĄ NASZEJ HISTORII OD TYLU LAT

Za każdą dobrze funkcjonującą firmą stoją przede wszystkim ludzie. Ci, którzy wykonują swoją pracę najlepiej, jak potrafią. Ci, którzy dzielą się doświadczeniem. I ci, na których zawsze można polegać.

Bycie częścią jednej firmy przez dwadzieścia lat i dłużej nie jest czymś oczywistym. Oznacza obecność przy ważnych momentach, przechodzenie przez okresy zmian, rozwoju, ale także trudniejszych etapów. To również ogromna część zawodowego życia poświęcona wspólnej pracy. Przez tak długi czas powstają nie tylko doświadczenia, lecz przede wszystkim relacje i zaufanie do tego, co razem budujemy.

Dlatego z prawdziwą wdzięcznością chcemy wyróżnić nasze koleżanki i naszych kolegów, którzy są z nami już ponad dwadzieścia lat.

Za dział logistyki i magazynu dziękujemy Ivecie Budinovej, Hanie Blaženákovej, Kamilowi Burešowi, Josefowi Budinowi oraz Janowi Brázdilowi. Dziękujemy za wasze codzienne zaangażowanie, dokładność i niezawodność.

Za dział administracji i fakturowania nasze podziękowania kierujemy do Alice Faitovej i Ivany Vernerovej. Dziękujemy za codzienne pilnowanie terminów, płatności oraz sprawne zapewnianie płynnego funkcjonowania administracji księgowej.

Za dział handlowy szczególne podziękowania należą się Petrowi Špačkowi, Miroslavowi Kellnerowi, Romanowi Mlejnkowi, Dášie Kudělovej i Petrze Adamovej. Dziękujemy za wieloletnią troskę o klientów i budowanie relacji handlowych.

Dziękujemy wszystkim naszym pracownikom i współpracownikom, którzy razem z nami piszą historię marki Linteo - zarówno tym, którzy są z nami od dekad, jak i tym, którzy dołączyli niedawno. Każda i każdy z was ma swój udział w sukcesach firmy.

HOROSKOP LATO 2026

BARAN - determinacja i nowe możliwości

Lato przyniesie ci silną determinację i gotowość do działania bez zbędnego wahania. W karierze mogą otworzyć się przed tobą nowe możliwości, które będą jednak wymagały szybkich i odważnych decyzji. W życiu osobistym nauczysz się lepiej równoważyć impulsywność z cierpliwością, co pozytywnie wpłynie na jakość obecnych relacji. Uważaj na przeciążenie, bo twoja energia nie jest niewyczerpana. Najlepiej odpoczniesz w ruchu - aktywność pomoże ci rozładować napięcie i utrzymać wewnętrzną równowagę.

BYK - zmiany i odpoczynek

Lato delikatnie, ale konsekwentnie naruszy twoją strefę komfortu, w której tkwisz już od dłuższego czasu. W pracy może pojawić się zmiana, która początkowo wywoła niepewność, lecz z czasem pokaże swój głębszy sens. Obecne relacje skłonią cię do refleksji nad tym, co jest dla ciebie naprawdę ważne, a gdzie pozostajesz jedynie z przyzwyczajenia lub nostalgii. Nauczysz się odpuszczać kontrolę tam, gdzie nie jest już potrzebna. Tego lata daj sobie więcej przestrzeni na odpoczynek i czas dla siebie. Nie pozwól, by ktoś popychał cię do działań, które nie mają dla ciebie sensu i nie są możliwe do utrzymania na dłuższą metę.

BLIŹNIĘTA - pomysły, inspiracje i okazje

Twój umysł będzie pracował na najwyższych obrotach, przynosząc nowe pomysły, które mogą skierować cię w zupełnie inną stronę - zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. W karierze pojawią się ciekawe szanse, ale konieczne będzie uważne filtrowanie propozycji i wybieranie tylko tych, które naprawdę są warte twojej energii. Relacje będą żywe, choć momentami chaotyczne, dlatego kluczowa okaże się jasna i szczerza komunikacja. Uważaj na przeciążenie mentalne, rób sobie przerwy i pozwól głowie odpocząć.

RAK - emocje, uzdrawianie i zamykanie dawnych rozdziałów

Lato otworzy wrażliwe tematy i przywróci sprawy, które być może zbyt długo odkładałeś na później. Obecne relacje mogą się pogłębić, ale będą wymagały twojej szczerości i otwartości. W pracy nauczysz się mocniej stać za własnym zdaniem i stopniowo uwalniać się od emocji, które często przejmują nad tobą kontrolę. To czas wewnętrznego uzdrawiania i zamykania starych rozdziałów. Spokój, dom, poczucie bezpieczeństwa i bliskość staną się dla ciebie najważniejszym wsparciem i azylem.

LEW - kreatywność, nowe początki i intensywność

Energia lata naturalnie postawi cię w centrum wydarzeń. Otworzą się przed tobą nowe przestrzenie dla kreatywności, widoczności i świeżych początków. W karierze może nadejść moment, który pokaże, co naprawdę w tobie drzemie. Nie bój się wykorzystać tej sytuacji w pełni. W życiu osobistym i relacjach będziesz tęsknić za intensywnością, pamiętaj jednak, że nie wszystko, co głębokie, musi od razu być dramatyczne. Uważaj na przeciążenie i nie bój się zwolnić tempa.

PANNA - organizacja, efektywność i zdrowie

Wraz z latem pojawi się większa presja na efektywność, organizację i codzienne funkcjonowanie. Nie bój się zwolnić tam, gdzie od dawna czujesz napięcie i przeciążenie. Jeśli zmienisz spojrzenie na sprawy i odpuścisz nieustanny perfekcjonizm, możesz zrobić duży krok naprzód w pracy. Relacje osobiste pokażą ci, gdzie masz tendencję do dawania więcej, niż kiedykolwiek do ciebie wraca. Słuchaj sygnałów ciała, zanim pojawią się problemy zdrowotne.

WAGA - świadomość, równowaga i współpraca

Temat relacji będzie dla ciebie tego lata szczególnie ważny i przyniesie istotne decyzje oraz ważne uświadomienia. To dobry moment, by świadomie określić, które więzi trwają już tylko z przyzwyczajenia, a które naprawdę mają dla ciebie znaczenie. W pracy mogą pojawić się nowe propozycje współpracy, a dynamika między współpracownikami zmieni się na lepsze. Nie bój się głośno powiedzieć, czego naprawdę chcesz.

SKORPION - intensywność, próba zaufania i regeneracja

Lato będzie intensywne, transformujące i może prowadzić do głębokich wewnętrznych zmian. Relacje przejdą próbę szczerości i zaufania. Zaufaj swojej intuicji. W karierze konieczne będzie odpuśczenie nadmiernej kontroli i nauczenie się działania spokojniej, bez stałego nacisku na wynik. Emocje będą szczególnie głębokie, co może być wymagające, ale jednocześnie bardzo uwalniające i uzdrawiające. Do regeneracji ciała i psychiki potrzebujesz przestrzeni oraz ciszy.

STRZELEC - wolność, podróże i zaufanie

Latem twoja chęć poszerzania horyzontów, próbowania nowych rzeczy i uczenia się będzie jeszcze silniejsza niż zwykle. Wszystko, co wyrwie cię z rutyny, zadziała jak magnes. W pracy otworzą się możliwości rozwoju, dlatego nie bój się wyjść poza schematy i znane ścieżki. W relacjach kluczowe okażą się wolność i zaufanie. Uważaj na przepracowanie i nie próbuj robić zbyt wielu rzeczy naraz.

KOZIOROŻEC - odpowiedzialność, emocje i odpoczynek

Lato przyniesie odpowiedzialność i potrzebę przestawienia tych struktur zawodowych, które od dawna nie funkcjonują tak, jak powinny. Kariera może przejść pozytywną zmianę kierunku i solidną reorganizację. W życiu osobistym ważne będzie nauczenie się pracy z emocjami i większej otwartości. To okres, który na początku może nie być najłatwiejszy, ale długofalowo znacząco cię wzmocni. Silnym źródłem nowej energii stanie się twój wewnętrzny świat. Nie zapominaj o czasie dla siebie, spokoju i odpoczynku.

WODNIK - autentyczność, nowe początki i wiara w siebie

Czekają cię wyraźne zmiany w tym, jak postrzegasz siebie i kierunek, w którym zmierzasz. Możesz poczuć, że coś wewnątrz ciebie ostatecznie przełącza się na nową wersję. Nie bój się tego i przyjmij tę zmianę. W pracy i relacjach mogą pojawiać się sytuacje prowadzące do większej autentyczności, dlatego nie obawiaj się wyrażać siebie i mówić własnym głosem. Stare wzorce nie działają już tak jak dawniej, a właśnie to otwiera przestrzeń na nowy początek. Pamiętaj tylko o kontakcie z rzeczywistością i teraźniejszością.

RYBY - intuicja, kreatywność i stawianie granic

Lato będzie wrażliwe, intuicyjne i momentami skłonne do chaosu, zwłaszcza jeśli pozwolisz, by pochłoneły cię emocje otoczenia. Relacje będą głębokie, ale mogą odbijać twoje własne niepewności. W pracy trzymaj jasne granice i nie pozwól się nadmiernie wyczerpać. Silnym źródłem nowej energii stanie się kreatywność oraz twój własny wewnętrzny świat. Daj sobie wystarczająco dużo spokoju, przestrzeni i czasu tylko dla siebie.



NOWI PRACOWNICY

*DO RODZINY LINTEO
DOŁĄCZYLI*

Zdeňka Převorová

Kateřina Bambušková

Denisa Senohrábková

Věra Udvarosová

*Mamy nadzieję, że spodoba się Państwu u
nas i życzymy wielu udanych projektów.*



DLA TWOJEGO SPOKOJNEGO DOMU

Linteo[®]



DLA TWOJEGO SPOKOJNEGO DOMU



DLA TWOJEGO SPOKOJNEGO DOMU